

Warszawa  
13.05.2010

**Szanowny Panie Szymonie,**

Bardzo dziękuję za autorską książkę, którą przeczytałam z dużym zainteresowaniem. Podziwiam Pana demaskatorską odwagę. Niewiele osób zdobyłoby się na narażanie siebie i rodziny, aby odsłonić prawdziwe intencje ludzi, którzy otrzymali urząd od współobywateli, w nadziei, że będą go sprawować dla dobra ogółu, a nie dla osobistych korzyści.

Ostatnie tygodnie wskazują, że nasze Państwo jest narażone na destrukcyjne działania takich osób, które półprawdą, przekupstwem, polityczną poprawnością, pod osłoną pseudopraworządności doszły do decyzyjnych stanowisk na różnych szczeblach administracji.

Mam nadzieję, że mimo prób zastraszenia i oszczerstw pod Pańskim adresem, znajdzie Pan wśród swoich sąsiadów osoby, które będą Pana wspierać w słusznej sprawie, jaką jest dobro małych ojczyzn i naszej wielkiej Ojczyzny.

Ma Pan prawdziwe wsparcie we własnej rodzinie – w Rodzicach, którzy wpoili Panu zasady etyczne, w Żonie, która poświęca swój czas i energię w codziennych zmaganiach; zapewne duchowi przewodnicy dostrzegają również Pańskie wysiłki pro publico bono.

Życzę wytrwałości i sukcesów.

Łączę wyrazy szacunku,

**Maria Wąckowska**